Nr. 4. Sanok dnia 1. kwietnia Rok 1883.

Wychodzi każdego 1. i 15. w miesiącu.
Warunki przedpłaty:
Rocznie z przesełką 2 złr. 50 ct.
Półrocznie z „ 1 „ 50 „
Kwartalnie z „ 80 „
Dla członków
Spółki rolniczej w Sanoku
rocznie 1 złr. 50 ct.

POŚREDNIK

czasopismo dla spraw rolniczo-handlowych i przemysłowych

Inseraty przyjmuje się po cenie 5 ct. od miejsca wiersza drobnym drukiem.
Prenumeratę i inseraty przyjmuje
Spółka rolnicza w Sanoku.
Artykuły adresować należy do redakcyi „Pośrednika“ w Sanoku w lokalu Spółki rolniczej.
Nadesłane a przyjęte artykuły będą według umowy honorowane.

Jeszcze o sprzedaży płodów.

(Ciąg dalszy.)

W kraju naszym takie panują stosunki że dość ogłosić sprzedaż lasu w całości lub częściowo, aby na niego w krótkim czasie znaleść kupca. Ledwie wieść o zamiarze sprzedaży dostanie się do najbliższego miasteczka już właściciel lasu zobaczy u siebie, jednego za drugim, starozakonnych przekupni i pośredników nastręczających kupca. Jeżeli interes jest większych rozmiarów, pośrednicy wyszukują zasobniejszą firmę handlu drzewem i ta zwykle obejmuje układy bądź w swojem bądź w spółki imieniu; jeżeli sprzedaż jest drobiazgową, większych wkładów nie wymagającą, kupcami są zwykle przekupnie z najbliższych miasteczek lub nawet miejscowi starozakonni. Interes tém prędzej przychodzi do skutku im położenie majątkowe właściciela lasu jest krytyczniejsze, im bardziej czują kupujący — że zawarcie układu jest dla zbywającego koniecznością.

Nie myślimy bynajmniej przedstawiać jak się toczą układy między sprzedającym a kupującemi, w razie jeśli pierwszy, złym stanem swoich finansów jest do sprzedania zmuszony. Nie zapatrujemy się na rzeczy z ich najgorszej strony i niechcielibyśmy także wpajać naszego pesymizmu w czytających, dlatego przypatrzmy się układom normalnym, w których ani jedna ani druga strona nie stoi pod jakimkolwiek naciskiem moralnym.

Że za podstawę układów służy cena podana przez właściciela rozumie się samo z siebie. Widząc że ten lub ów sąsiad sprzedał las po takiej a takiej cenie, podaje kupcowi podobną — a jeśli doda zwyżkę to zwykle tylko dlatego, aby ona stanowić mogła przedmiot targu; wie bowiem doskonale naprzód, że wyższej ceny nad ofiarowaną sąsiadowi przy podobnym interesie, nie uzyska od kupca.

Że cena uzyskana przez sąsiadów wydaje się dotyczącemu sprzedawcy najodpowiedniejszą nie potrzebujemy dodawać. Na czemże jednak polega ta odpowiedność? Czy na gruntownej znajomości własnego drzewostanu? Czy na obliczeniu ile i jakiego materyału las dostarczyć może? Czy normuje się według cen targowych w większych miastach? Czy liczy się z popytem na zagranicznych targach? Czy stosuje się do mniejszej lub większej dobroci materyału odnośnie do gleby i położenia lasu? Czy wciąga w rachunek łatwiejszą lub trudniejszą dostawę do głównych miejsc zbytu? Czy zdaje sobie sprawę z kosztów przerobienia surowego materyału leśnego, na materyał budulcowy, bednarski lub stolarski? — Na wszystkie powyższe i wiele innych jeszcze ekonomicznych pytań, musimy odpowiedzieć — niestety — przecząco.

Przeważna część właścicieli lasów — prócz przestrzeni przez nie zajętej — wnętrza ich prawie nie zna — chyba z polowania — nominalnej wartości oznaczyć nie potrafi, a nad prawdziwą miarą ich mniejszej lub większej użyteczności nie zastanawia się spokojnie, bez przechwałki swojego majątku leśnego. Ztąd pochodzi że nie wiemy dokładnie ile z danej przestrzeni lasu możemy dostać drzewa budulcowego grubego, ile cienkiego, ile żerdzi, ile drzewa sągowego na opał. Rzadko kiedy utrzymujemy służbę leśną egzaminowaną i zdolną, spuszczając się najczęściej na gajowych, leśnych i pseudo-leśniczych, których cała umiejętność zasadza się na zmierzeniu ile cali grubości ma drzewo na pniu stojące, i u których scisłe obliczenie liczebne drzewostanu użytecznego leży po za sferą ich umysłu i wiedzy fachowej. — Nie znamy dalej cen jakie za budulec płaci zagranica na swych głównych punktach handlowych; nie znamy dróg zbytu nie trudniąc się sami dostawą; nie wiemy ile kosztuje obrobienie metra sześciennego budulcu, nie wykonując tych prac we własnym zakresie, słowem ceny przez nas podawane kupcom i od nich uzyskiwane, jako nieoparte na ścisłym rachunku gospodarki lasowej, pozbawione wszelkiej umiejętności, a choćby tylko praktycznej podstawy — bez żadnej wątpliwości — odpowiedniemi nie są i być nie mogą. Są to ceny nadzwyczaj dowolne, jedynie od każdorazowego „widzi mi się“, sprzedającego zawisłe. — Że w obec takiej podstawy interesu, ogólne nasze interesa handlu drzewnego korzystnemi dla nas być nie mogą i nie są, dowodzić niepotrzebujemy.

Ekonomja społeczna dawno już wypowiedziała ogólne prawo że: dokładna znajomość wartości towaru, jest pierwszym i najważniejszym warunkiem korzystnego zbytu. Dokąd zamiast tej uznanej prawdy, hołdować będziemy zasadzie że ilość otrzymanych za towar tysięcy jest dowodem korzystnego zbytu tegoż, dopóty te tysiące nie pójdą nam na pożytek i zdrowie.

Już więc pierwsza podstawa układów, cena, będąc bezpodstawną, pozbawia nas korzyści przynależnych. Dalszych pozbawia nas sposób sprzedaży.

Jest ogólnym, głęboko zakorzenionym zwyczajem sprzedawać drzewo na pniu, w stanie natury. Sprzedajemy lasy albo na morgi albo pnie na sztuki dozwalając kupcowi wybierać te sztuki z danej większej przestrzeni, albo też sprzedajemy drzewo na „kubiki“ nakładając na kupca obowiązek wyrobienia belek. Sami nie zajmujemy się wyrabianiem drzewa budulcowego bo to wymaga pracy i staranności. Trzeba się zająć wyznaczeniem pni, ścięciem, ugodzeniem ludzi do obróbki, obróbką samą, aby była z korzyścią i zgodnie z wymaganiami techniki uskutecznioną; wywozem, odstawą, a to wszystko sprawia tyle kłopotu, zachodu, odrywa od roli, od zajęć honorowych obywatelskich, wymaga wiadomości fachowych, że jak to mówimy: nie starczy skórka za wyprawkę. A gdy do tego wszystkiego, ugodziwszy się z kupcami o towar gotowy, mamy go odstawić na pewien oznaczony termin i to pod karą, wtedy już samo przypomnienie terminu, — jak duch Banka w Macbecie — odbiera nam apetyt, spokojnie zasnąć nie dozwala i dla

tego punktu odrzucamy zwykle najświetniejszy interes o drzewo gotowe, obrobione. — Wszystko, byle nie termina! Ile na tem tracimy obrachujemy poniżej, teraz zobaczmy jakie stanowisko zajmuje przy układach druga strona, kupująca. —

Dla tej strony nieznajomość wartości towaru u sprzedającego jest wodą na jej młyn. Mały czy wielki kupiec przedstawia zaraz na początku układów jak trudnym jest wywóz z lasu, jak wygórowane ceny stawiają cieśle w okolicy, jak niedogodne są drogi wywozowe za granicę, a kończy zapewnieniem, że gotowy, wyrobiony materyał kupiłby chętniej, po znacznie wyższej cenie. Jeżeli takie zapomnienie daje przekupień z poblizkiego miasta, nie warto ono w jego ustach ani niucha tabaki i w razie wzięcia go za słowo, wykręci się tysiącznemi wymówkami. Jeśli uwaga ta pochodzi od kupca zagranicznego — en gros — można mu wierzyć na słowo. Tak jest. Kupcy zagraniczni daleko chętniéj kupują gotowy budulec jak lasy lub drzewo na pniu i lepsze ceny za budulec ofiarują.

Łatwo to wytłumaczyć. Firma zagraniczna kupująca drzewo na pniu, musi tutaj zaprowadzić dla interesu danego administracją osobną, musi w obcym sobie kraju, nieobeznana ze stosunkami albo drożej jak krajowcy opłacać robociznę albo oddać się w ręce tutejszo krajowych pośredników — co jej już zmniejsza zysk spodziewany a często na nieobliczone naraża straty, zwłaszcza gdy pośrednik lub administrator nie dopilnuje prawidłowo wyrobu i wywozu budulcu. Ponieważ kupując gotowy materyał, ta sama firma zbywa się wszystkich zachodów spedycyjnych i technicznych, przeto może zawsze ofiarować za to cenę wyższą i jak wiemy istotnie zawsze ofiaruje.

Jeżeli jednak — w ostatnim razie — zdecyduje się kupiec zagraniczny zakupić drzewo na pniu, to daje'zań cenę kolosalnie niską. Wynika to ztąd, że przyzwyczajony do wysokich cen robocizny za granicą, mierzy koszta roboty tutejszej skalą swoją, wielkoświatową. Nadto uważa on kraj nasz jeszcze zawsze za „Bärenland" i sądzi że tutaj nie ma ani ludzi odpowiednio zdolnych ani dróg odpowiednio użytecznych; że wszystko tutaj przepłacać lub „von Draussen" sprowadzać potrzeba. W ogóle oblicza wydatki maximum a dochody minimum i na takiej podstawie ofiaruje cenę niższą od najniższej wartości drzewa.

Z w wielkim czy małym kupcem jedna i ta sama sprawa. Obaj ofiarują za drzewo bardzo mało — mimo że już i sam właściciel, nieznając wartości swego towaru, podyktował im niską cenę.

Że w powyższém naszém przedstawieniu nie popadliśmy w przesadę, że rzeczy mają się tak a nie inaczej objaśnimy natychmiast przykładami licznemi, oparci na danych, jakich nam różne okolice kraju dostarczyły. A będą to przykłady tém wymowniejsze, że sprzedający bynajmniej do zrujnowanych właścicieli nie należeli.

(C. d. n.)

Dział informacyjny.

Sanok dnia 31. marca.

Ze wszystkich sprawozdań obrotów targowych zboża, widzimy chwiejne, jednak nie ku zniżce dążące usposobienie i pewien zastój w handlu, który spowodowały w części przypadające w ubiegłym tygodniu święta, przeważnie jednak inne ważniejsze przyczyny. Wszędzie mały dowóz, wszędzie czasowe tylko pokrycie potrzeb, wskazuje na widoczne wyczekiwanie lepszych czasów tak jednej jak i drugiej strony tj. sprzedających i kupców.

Dopóki zapasy zboża są w kraju, radeby organa giełd zbożowych spowodować zniżkę cen, powołując się na przesadne sprawozdanie o zeszłorocznych zbiorach, z niechęcią więc zapatrują się na wyczekujące stanowisko, jakie w nadziejі pozyskania wyższych cen właściciele zboża zajęli. — Ci ostatni jednak mają wiele słuszności za sobą. Przesadne sprawozdania o zeszłorocznych zbiorach znacznie wszędzie uszczuplone zostały. —Węgry same, które wykazały pierwotnie 16 milionów metr. cetnarów pszenicy jako zwyżkę do wywozu, nie posiadały więcej jak 7—8 milionów, z których do końca stycznia b. r. około 4 miliony metr. cetnarów wywieziono i nie posiadają obecnie więcej nad 2 — 3 miliony metr. cetnarów do wywozu. —

Również przesadne wieści okazały się i co do Ameryki i innych wywozowych krajów. Prócz tego widoki na przyszłe zbiory nie przedstawiają się tak różowo jak je organa giełdy mieć pragną.—Zeszłoroczna jesień nie sprzyjała obsiewom a w skutek tego zasiano wszędzie znacznie mniej ozimin niż w r. 1881, które przez nadzwyczajne wylewy w północnych krajach Austryi i w Ameryce w znacznej części zniszczone zostały. —

Obecna zaś zima nie zdaje się bardzo sprzyjać przyszłym urodzajom. Ostatnie niespodziewane i silne mrozy ostudziły zbyt różowe i w każdym razie przedwczesne zapatrywania się giełd zbożowych na przyszłe zbiory, a nadto opóźniły obsiew zbóż jarych, których uprawa zmniejszony posiew jesienny w znacznej części nagrodzić mogła. —

Jakkolwiek wstrzymujemy się w zupełności z wypowiedzeniem naszego zdania co do obecnego stanu ozimin, nie mniej jednak twierdzimy stanowczo, że spóźniony rozwój roślinny powodując dłuższe utrzymanie bydła w stajni na suchej paszy, wzmoże znacznie potrzeby szczególnie zbóż pastewnych, które też na cenie pozyskać powinny.—Również i zapasy w zbożu zaczynają się powoli wyczerpywać, a doszłe nas sprawozdania z Szwajcarji już teraz o tém mówią. —

To też stanowisko jakie producenci zajęli jest w każdym razie usprawiedliwione a następstwem tego jest, że ceny chociaż nie znacznie, jednak poszły w górę. Najbardziej da się się to powiedzieć o pszenicy w umowach tak na termina jak też i o gotowy towar. — Szczególnie celne gatunki zakupywano chętnie po wyższych cenach a i średnie znachodziły odbiorców. —

Żyto przy słabym obrocie znalazło silne usposobienie — lepsze gatunki płacono wyżej.

Jęczmień cokolwiek w zaniedbaniu i bez obrotu ale bo też czas sprzedaży tych płodów już na schyłku.

Mdłe usposobienie dla owsa jakie w ostatnich czasach szczególnie na targu wiedeńskim zapanowało, spowodowali tamtejsi spekulanci, którzy zobowiązawszy się znacznych dostaw, radziby ceny obniżyć — mimo to jednak utrzymały się te ostatnie na swej poprzedniej wysokości. —

Kukurudzę zakupywano chętnie po wyższych cenach. —

Dla olejnych panuje ciągle silne usposobienie przy małym dowozie. —

Koniczyna wskutek niewystarczających dowozów wszędzie bardzo poszukiwana. —

Okowita zaznacza spokojne usposobienie i mały obrót, jednak ceny niezmienne. —

Mąka w ciemnych gatunkach poszukiwana — średnich mniej i ceny chwiejne. —

Masło drożeje—płacono we Wiedniu najlepsze 130—135 złr. gorsze 90—100 złr. za 100 klgr. —

Sanok dnia 31. marca. Pszenica 7·90 do 8·60 złr. -- Żyto 6·10 do 6·70 złr. — Jęzmień 6·00 do 6·50 złr. — Owies 6.20 do 6·80 złr.—Groch 7 00 do 9·00 złr.— Bób 7·00 do 7·35 złr. a. w.

Wiedeń 24. marca. Giełda zbożowa zwiedzana słabo dlatego ruch także słaby Obrót tegotygodniowy przedstawia się:

Pszenica	ca.	15.000 m. Ctr.	5 — 10 ct wyżej.
Żyto	ca.	2.000 m. Ctr.	niezmiennie.
Jęczmień	ca.	4.000 m. Ctr.	niezmiennie.
Kukurudza	ca.	3.000 m. Ctr.	5 — 10 ct. wyżej.
Owies	ca.	16 000 m. Ctr.	5 ct. niżej.

Wiedeń 30 marca. Za 100 kilo netto. Pszenica banatka 10 80 do 11·10 złr. — węgierska 9·90 do 10·70 złr. — Żyto słowackie 7 80 do 8·35 złr. rozmaite 7·45 do 7·80 złr. — Jęczmień browarowy 8·30 do 10·40 złr. pastewny 7·20 do 7·50 złr. — Słód 13·50 do 15 00 złr. — Kukurudza węgierska nowa 6·85 do 7 00 złr. — Cinquantin 7·60 do 8·00 złr. Owies węgierski 6·75 do 6·85 złr. wyborowy 7·50 do 7·65 złr.

Lwów dnia 27. marca. Izba kupiecka notuje za 100 kilgr. loco Lwów, według jakości.

Pszenica czerwona banatka	złr.	8·08	. .	8·85
„ biała	„	8·00	. .	8·40
Żyto	„	5·25	. .	5·60
Owies	„	5·10	. .	5.40
Jęczmień	„	5·75	. .	6·10
Rzepak	„	14·57	. .	15·50
Lnianka	„	11·30	. .	11·75
Konicz	„	60·—	. .	85.—
Groch do gotowania	„	7·40	. .	10·25
Groch pastewny	„	5·40	. .	5·75

Kraków 27. marca. Płacono za pszenicę żółtą 6·25 do 8·75 złr. czerwoną 8·25 do 9·50 złr. białą 8·00 do 9·25 złr. Żyto piękne 6.75 do 7·00 złr. pośledne 6·50 do 6·70 złr. Jęczmień piękny 7·20 do 7·50 złr. pośledni 6·25 do 6·75 złr. Owies od 6·75 do 7·25 złr. Groch 8·00 do 10 złr. Fasolę 9 do 12 złr. Tatarkę od 7·50 do 8·00 Proso 7·00 do 7·50 złr. Wykę 7·50 do 8·00 Kukurudzę od —·— do —. - Rzepak 16·25 do 17·00 złr. Konicz czerwony 75 do 100 złr. biały 60 do 80 złr.

Praga czeska 29. marca. Pszenica 8·50 do 12·10 złr. — Żyto 7·75 do 9·00 złr. — Jęczmień 7·50 do 10·50 złr. — Owies 6·15 do 6·50 złr.

Czerniowce 28 marca. Pszenica 8.15 do 8·70 złr. — Żyto 5·30 do 5·70 złr. — Jęczmień browarowy 5·50 do 5·90 złr. — Owies 4·30 do 4·80 złr. — Kukurudza 5·20 do 5·40 złr. — Rzepak —·— do —·—

Peszt 29. marca. Pszenica 9·35 do 10·55 złr. Jara pszenica 9·65 do 9·68 złr. — Żyto 7·00 do 7·40 złr. — Jęczmień 7·15 do 9·00 złr. — Kukurudza 6·25 do 6·45 złr. — Owies 6·25 do 6·70 złr. — Owies jary od 6·52 do 6·55 złr.

Tarnów 28. marca. Pszenica 8·00 złr. — Żyto 5·80 złr. — Jęczmień 5·75 złr. — Owies 5·20 złr. — Groch —·— Bób 6·25 złr. — Ziemniaki 2·60 złr. — Rzepak 16 złr. — Siano 2·40 złr. — Słoma 1·70 złr. za 100 kilo —

Przemyśl 30. marca. Pszenica 8 do 9 złr. — Żyto 5·50 do 6·00 złr. — Jęczmień 5 do 6 złr. — Owies 5 do 6 złr. — Groch 8 do 9 złr. — Konicz 45 do 50 złr. — Wyka 6·25 do 6·50 złr. — Rzepak —·— Hreczka do 8 złr. — Ziemniaki 2 do 2·40 złr. — Siano 2·60 złr. za 100 kilo. —

Tarnopol 22. marca. Spółka rolnicza. Dziś notujemy za 100 kilo: Pszenica czerwona 8 do 9·20 złr. żółta 8 do 8·50 złr. biała 8 do 8·80 złr. — Żyto 5·50 do 6 złr. — Jęczmień browarowy 4·50 do 6 złr. — Owies od —·— do 6 złr. Groch mały od —·— do 6·50 złr. wielki od —·— do 10·50 złr. — Hreczka od —·— do 7 złr. — Rzepak od —·— do 16 złr. — Lnianka od —.— do 11·50 złr. — Konicz czerwony od —·— do 85 złr. biały od —·— do 75 złr.

Rzeszów 29. marca. Pszenica 8·50 do 8·80 złr. — Żyto 5·50 do 6 złr. — Jęczmień 5 do 5·50 złr. — Owies 5·50 do 6 złr. Ziemniaki 2·60 złr. za 100 kilo.

Targi zagraniczne:

Nowy Jork 22. marca. Złotem za 100 kilo. Pszenica 9·15 złr. — Kukurudza 5·45 złr. — Transport z Nowego Jorku do Londynu 57 ct. —

Marsylia 28. marca. Za 100 kilo złotem. Pszenica 22 do 27 franków. — Kukurudza od 17·00 do 18·00 fr.

Hamburg 29. marca. Pszenica za 1000 kilo: gotowa 175 m. na kwiecień — maj 174 m. — Żyto gotowe 134 m. na kwiecień — maj 134 m.

Monachium 28. marca. Za cetnar cłowy pszenicy płacono 8·50 do 11·20 m. — Żyta 6·50 do 9 m. — Węgierski jęczmień 7·75 do 10·50 m. — Owies 5·75 do 7 m. —

Berlin 30. marca. Za 1000 kilo. Pszenica gotowa 187 m. na kwiecień — maj 184 m. — Żyto gotowe 131 m. na kwiecień — maj 136 m. — Owies gotowy 124 m. na kwiecień — maj 122 m.

Sztuttgart 28. marca. Za 100 kilo. Pszenica węgierska 22·50 do 23·50 marek — rosyjska 22·50 do 23·50 marek. — Żyto 17·00 do 18·50 marek. — Jęczmień węgierski 18 do 20 m. — Owies 12·50 do 13·50 marek. —

Katowice 11. marca. Pszenica biała 12 do 19 m. żółta 11 do 17 m. — Żyto 12·25 do 12·75 m. — Jęczmień 10 do 15 m. — Owies 10 do 13 m. — Rzepak 33 marek. Ceny za 100 kilo netto.

Drezno 25 marca. Powietrze w ciągu ostatnich 14 dni oziębiło się znacznie. Przy ostrym północno wschodnim wietrze i śnieżycy mieliśmy 11 stopni zimna — t. j. mrozy, jakie w czasie tegorocznej zimy nie pojawiły się u nas. Dotąd jednak nie doniesiono o uszkodzeniach ozimin z tego powodu. —

W handlu zbożowym obrót z powodu świąt nieznaczny — po świętach jednak ożywi się nie zawodnie. — Tutejsze zapasy pszenicy i żyta są znaczne, i tylko szklista, sucha, wyborowa czerwona pszenica, i jasne ciężkie żyto chętnie poszukiwane. —

Zaznaczamy za 1000 kilo oclonych, w miejscu: Pszenicę białą 196 do 209 marek, pszenicę żółtą i czerwoną 186 do 206 m. — Żyto galicyjskie i rumuńskie 126 do 134 m. — Jęczmień 130 do 200 m. pastewny 115 do 125 m. — Kukurudza 138 do 145 m. — Groch do gotowania 170 do 200 m. pastewny 135 do 145 m. — bób 180 do 220 m. — wykę 150 m. — rzepak 320 do 340 m.—lniankę 205 do 240 m.

Wrocław 24. marca. Stan powietrza z początku tygodnia dżdżysty zmienił się w ostre mrozy. — Stan wody wzmógł się o tyle, że mogły łodzie z 2000 — 2300 cet. odpłynąć, obawiają się jednak opadku wody w skutek mrozów. — Wywóz był mierny byłby jednak ożywiony, gdyby pogoda sprzyjała.

Na tutejszym targu handel przy miernym obrocie, słabym dowozie i odpowiednim temuż popycie nie ożywił się wcale.

Co do pszenicy usposobienie nie zmieniło się, średnie tylko gatunki więcej uwzględniano, szczególnie do wywozu i to z powodu, że właściciele nie podwyższyli żądania. — Doborową pszenicę zakupywały chętniej tutejsze młyny. Ceny ostatecznie utrzymały się niezmiennie. — Zaznaczamy za 100 kilo białej 13, 16 do 19·70 marek, żółtej 12, 15 do 18·40 m. doborowej wyżej — Żyto mniej poszukiwane a utrzymanie się cen tylko małemu dowozowi zawdzięczyć należy. — W zaniedbaniu były szczególnie gorsze gatunki, lepsze przy małym obrocie, po niezmiennych cenach więcej zakupywano dla potrzeb miejscowych i młynów. — Zaznaczamy za 100 kilo 11·70 — 12·60 — 13·20 m. celne wyżej. W terminowych interesach cokolwiek więcej obrotu, usposobienie jednak mdłe, a ceny spadły niemal o 2 marki na 1000 kl.

Jęczmień przy chętnym pokupie dla lepszych gatunków i małej podaży łatwiej mógł być zbyty — gorszy towar mniej w obrocie. — Płacono za 100 kilo 11, 12·30, 13·20 do 15·20 m. doborowy wyżej.

Owies przy słabym dowozie utrzymał się w cenie, szczególnie niestawało lepszych gatunków. — Płacono za 100 kilo 10 — 11·50 — 13·50 m. doborowy wyżej. —

Strączkowe przy małej podaży znalazły silne usposobienie — płacono za 100 kilo: Groch do gotowania 15, 16 — 18 m. pastewny 12·50 — 13·50 — 14·50 m. duży wiktorya 18 — 19 — 21·50 m. soczewica mała 28 — 34 m. bób szląski 18 — 19 — 20·50 m. galicyjski 17 do 19. m. — łubin żółty 9·30 — 10 — 10·50 m. niebieski 9 — 9·50 — 10 m. — wyka 14 — 15·80 m. — Kukurudza 12 — 14 m. — Hreczka słabo dowieziona 13·50 — 14·50 m. —

Koniczyna czerwona jak dawniej tak i teraz bardzo poszukiwana — dowóz nieznaczny — obrót ograniczył się tylko na kilku partji średniej i lepszej galicyjskiej koniczyny. — Biała więcej poszukiwana, również i tymotka. Płacono za 100 kilo czerwonej 118 — 164 m. białej 120 — 170 m. tymotki 60 — 70 m. —

Olejne w skutek braku w dowozie, słaby obrót przy dość silnem usposobieniu. — Płacono za 100 kilo: rzepak zimowy 32 — 33·25, rzepik 31 — 32·25 m. letni 28 — 30·50 m. lniankę 19·50 — 24·50 m. —

Siemię konopne bez dowozu w silném usposobieniu płacono za 100 kilo. 22 — 24·50 m. Nasienie lnu przy słabym dowozie dość poszukiwane płacono za 100 kilo 20 — 23·50 m. przednie wyżej. —

Nafta trzyma się silnie — zaznaczamy za 100 kilo 28 m.

Okowita. Usposobienie w tym tygodniu było mdłe, w skutek licznie zawartych kontraktów na wiosnę, i dopiero w końcu tygodnia ceny odżyły. — Widoki na wywóz w zawieszeniu z powodu niezawarcia niemiecko hiszpańskiego traktatu. —

Notowano na dzisiejszej giełdzie za 100 litrów na marzec 50·60 m. marzec — kwiecień 50·60 m. kwiecień — maj 51 — 51·20 m. maj — czerwiec 52·20 m. czerwiec — lipiec 52·90 m. lipiec sierpień 52·90 m. sierpień — wrzesień 53·40 m. wrzesień — październik 52·50 m. październik — listopad 52 m. —

Mąkę chętnie kupowano po cenie za 100 kilo: przednią pszenną 29·50 — 30·75 m. domową 20·50 — 21 m. żytnią pastewną 8 — 9 m. otręby pszenne 7·50 — 8·20 m. —

Zürich 24. marca. Dotąd nie mamy widokow wiosny, powietrze śnieżne i mroźne. Interesa z pszenicą w skutek świąt mdłe przy małym obrocie. — Zauważyć należy, że dawne zapasy w młynach wyczerpują się i będą musiały być nowemi zastąpione. — Owies bez obrotu. — Kukurudza spokojnie. —

Ceny za 100 kilo oclone franco Romanshorn: pszenica wyborna rumuńska i bezarabska czerwona 27 — 27 $1/2$ franka, średnia 25 $1/2$ — 26 fr. pośledna 23 — 24 fr. wyborna galicyjska czerwona 26 — 26 $1/2$ fr. żółta 25 — 25 $1/2$ średnia czerwona i żółta 24 $1/2$ — 25 fr. owies biały: pogodny 18 — 19 fr. słotny 16 $1/2$ — 17 fr. kukurudza stara 21 — 21 $1/2$ fr. nowa 17 — 18 fr. —

Okowita.

Lwów 27. marca. Gotowy 30·10 złr. do —·—

Wiedeń 25. marca. 31·75 do 32 złr.

Peszt 24. marca. 31·25 do 31·50.

Wrocław 24. marca. Na marzec 50·60. m. na wiosnę 51·20 m.

Berlin 24. marca. W miejscu 52·75 m. na kwiecień — maj 52—60 m. na sierpień — wrzesień 55·16 m. na wrzesień — październik 54·10 m.

Dnia 30. marca notuje: Frank 47·4 ct. — Marka 58·45 ct.

Ceny mąki.

Numer	Nazwa gatunku mąki	Za 100 kilogramów brutto: Wiedeń		Bochnia		Przemyśl		Grzymałów		Stare miasto		Nowe Miasto	
		złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
.	Grysik stołowy	20	50	.	.	19	60	19	85	19	60	19	60
0	Mąka pszenna	20	50	20	20	19	60	19	85	19	60	19	60
1	„ „	20	.	19	60	19	.	19	50	19	.	19	.
2	„ „	19	50	19	.	18	50	18	60	18	50	18	50
3	„ „	19	.	18	.	17	50	17	50	17	50	17	50
4	„ „	18	.	17	50	17	10	16	20	17	10	17	10
5	„ „	17	50	16	60	16	70	15	70	16	70	16	70
6	„ „	16	.	15	60	16	20	15	20	16	.	16	20
7	„ „	15	.	13	.	14	.	14	25	13	50	14	.
8	„ „	13	.	10	50	12	60	11	80	12	20	12	60
8 1/2	„ „	11	.	.	.	9	60	9	.	.	.	9	60
9	„ „	7	.	8	50	8	20	8	.	9	20	8	20
I	Żytnia wyborna	12	.	11	50	14	.	12	65	13	49	14	.
II	„ piekarska	11	.	10	50	12	.	11	50	12	55	12	.
III	„ domowa	8	.	6	50	10	70	9	.	9	.	8	.
bez worka	Otręby pszenne cienkie	4	50	4	60	3	80	.	.	.	.	3	80
bez worka	„ „ grube	4	50	4	.	3	60	.	.	.	.	3	60
bez worka	„ żytnie	5	.	5	.	4	.	.	.	.	.	4	.

Ceny rozumieją się za gotówkę bez odpowiedzialności loco młyny.

Sprawozdanie targowe.

A. Krzysztofowicza i spółki. Wiedeń II. Praterstrasse 43.

Wiedeń 19. marca. Spęd 2697 sztuk, a mianowicie 432 galicyjskich, 1748 węgierskich i 517 niemieckich wołów. Targ ucierpiał z powodu zakupów jakie po wysokich cenach na wystawie porobili rzeźnicy. Mimo średniego spędu i przybycia na targ okolicznych rzeźników, interesa szły opieszale, a właściciele widzieli się zmuszeni opuścić z ceny przeciętnie 1 złr. na 100 kilo.

Galicyjskie woły opasowe szły od 50 do 55 złr. wyborowe 58 — 59 złr. Węgierskie płacono 50—57 złr. wyborowe 59—61 złr. Niemieckie 50 - 54 złr. wyborowe 55—59 złr. za 100 kilo martwej wagi.

Wiedeń 20 marca. Na dzisiejszy targ nierogacizny dowieziono 6268 sztuk, a mianowicie 2875 warchlaków, 1948 średnich a 1445 ciężkich bagonów. Płacono za warchlaki 30—42 złr. za średnio ciężkie bagony 48—53 złr. a za ciężkie bagony 54—56 złr. za 100 kilo żywej wagi. Chociaż spęd był prawie o 300 sztuk większy jak w przeszłym tygodniu ceny warchlakow nie obniżyły się, a ceny średnich i ciężkich bagonów, podskoczyły nawet o 50 ct. na 100 kilo. —

Wiedeń 22. marca. Na targ dowieziono 6655 sztuk cieląt, 1074 żywych wieprzów, 1396 zabitych wieprzów, 109 zabitych owiec i 9801 jagniąt. Odbyty wczoraj i dzisiaj targ dla pokrycia potrzeb wielkanocnych, był co do cieląt i jagniąt bardzo mocny, a także za wieprze płacono wysokie ceny. Płacono zabite cielęta 40 — 58 ct. wyborowe 60 ct. za kilo. Żywe wieprze 35—56 ct, zabite wieprze 48—58 ct. Zabite owce 36—54 ct. za kilo i 6 do 16 złr. za parę jagniąt.

Na targ owcami spędzono 4896 owiec. Z powodu że spęd był o o 1500 sztuk większy jak na przeszłym targu, oraz z powodu że rzeźnicy pokryli w części swoje potrzeby wyborowemi owcami na wystawie nabytemi, interesa szły bardzo leniwo. Sprzedawano partje o 2 złr. taniej na parze a 3 centy taniej za kilo. Płacono owce wywozowe 20—32 złr. wyborowe 34·50 złr. za parę, a 50—57 ct. za kilo. Wybiórki szły 15—18 złr. za parę i 36 — 43 złr. za kilo.

Paryski targ 19. marca. Spęd wynosił 4371 sztuk wołów i 21850 owiec. Płacono woły 65 do 88 fr. za 50 kilo, wyborowe 60 do 89 fr. za 50 kilo, Owce niestrzyżone 110 do 122 fr. za 50 kilo, wyborowe strzyżone 110 do 112 fr. za 50 kilo. Niesprzedano 643 wołów i 800 owiec. Targ wołami nie okazywał wybitniejszego ożywienia, chociaż zwykle w skutek świąt nadchodzących interesa zwykły iść żywo. Tylko woły wyborowe miały popyt, a owce mimo wielkiego spędu cieszyły się pokupem.

Wiedeń 26. marca. Spęd 2158 sztuk wołów, z tego 346 galicyjskich, które płacono 51 do 54 złr. wyborowe 56 złr.

Wiedeń 27. marca. Dowieziono 1926 warchlaków, 1727 średnich i 1636 ciężkich bagonów. Płacono warchlaki 35 do 44 złr. średnie bagony 46 do 51 złr. ciężkie bagony 52 do 56 złr. za 100 kilo żywej wagi. —

Doroczna wystawa bydła i nierogacizny Towarzystwa rolniczego okręgowego Rzeszowskiego odbędzie się we wtorek dnia 24. kwietnia 1883.

1. Wystawa odbędzie się na ulicy Zielonej w mieście Rzeszowie i trwać będzie przez jeden tylko dzień od godziny 10tej rano do 6tej po południu. — 2. Każdemu przysługa prawo wystawienia bydła i nierogacizny przez siebie przyprowadzonych bez ograniczenia ilości sztuk. — 3. Bez odpowiedniego paszportu od właściwej władzy, żadna sztuka na wystawę nie będzie przyjętą. — 4. Tylko do godziny pierwszej po południu wolno będzie przyprowadzać bydło i nierogaciznę na wystawę, po którym to czasie nastąpi sądzenie przez Członków Jury. — 5. Premiowanie rozpocznie się o godzinie 4. po południu. — 6. Bydło i nierogacizna, pochodzące z obór większych posiadłości otrzymają tylko listy pochwalne. — 7. Bydło i nierogacizna włościańska uzyskają premia pieniężne w złocie i w narzędziach rolniczych, jak pługi, brony, latarnie bezpieczeństwa, kosy, widły, siekiery i t. p. — 8. Wstęp od sztuki na Wystawę od bydła większych posiadłości 50 ct. od włościańskiego 20 ct. — 9. Jednorazowy wstęp na Wystawę wynosi 20 ct. bilet ważny na cały dzień 50 ct. 10. Każdy właściciel obowiązany jest dozorować swoje sztuki pod własną odpowiedzialnością. Ludzie do dozorowania używani wolny wstęp mają. — 11. Równocześnie na samym placu wystawy odbędzie się premiowanie za staranny chów koni i zakupno ogierów dla rządu, przez c. k. Komisyę. Wstęp od konia 30 ct. — 12. Na wystawie odbędzie się losowanie narzędzi rolniczych pomiędzy członkami Towarzystwa. — 13. Na placu wystawy odbędzie się licytacya publiczna 20 sztuk koni z dóbr Nosówka: młodzież niżej 5 lat i klacze stadne. — 14. Na wystawie znajdować się będzie bydło rasy Kuhlander zakupione dla obory zarodowej w Jasionce. — 15. Ktoby pragnął zapewnić sobie osobne miejsce wystawowe, wystawić inne przedmioty programem nie objęte lub zaciągnąć bliższych informacyj, zechce się zgłosić do Bióra Tow. Rolniczego w godzinach urzędowych albo do Komitetu Wystawy.

Jarmarki. Przypominamy hodowcom koni, że wkrótce odbędą się wiosenne jarmarki na konie rasowe. Jarmarki te wprowadzone w życie staraniem Galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego odbywają się w następującym porządku:

Dnia 10. kwietnia w Stanisławowie. 13/4. w Tarnopolu. 18/4. w Mościskach. 23/4. w Rzeszowie. 28/4 w Tarnowie.

Na każdym z nich nastąpi zakupno ogierów na stadniki rządowe i premiowanie koni. —

Spółka rolnicza sanocka posiada w komisie na sprzedaż.

1 Groch do siewu, duży, biały po 9 złr. 100 kilo.

2. Wapno chude z Końskiego, wyborowej jakości mogące zastąpić zupełnie wapno hydrauliczne. Ilość odstawić się mogąca — bez ograniczenia.

3. Materyały drzewne, drzewo na pniu, lasy do sprzedaży na morgi.

4. Bardzo dorodne jawory i buki na pniu.

5. Pszenicę jarą frankensteinską do siewu — po cenie 10 złr. za 100 kilo brutto — loco Zagórz, stacja I węg. galic. kolei żelaznej.

6. Bydło czystej berneńsko-szwajcarskiej rasy z powszechnie znanej obory zarodowej Wnego Teofila Ostaszewskiego w Wzdowie, a mianowicie: 9 buhai 1 1/2 — 2 letnich przydatnych do użytku — z tych 3 czerwono-srokate, 3 czarno-srokate, 3 całkiem czarne. — 2 jałówki czerwono-srokate, 2 jałówki czarno srokate i 2 cielne krowy. — Cena stósownie do budowy i urody 120 — 300 złr. i 2 złr. rogowego za sztukę. —

Skrzynka redakcji.

Panu Maks. Las. z Tel. s. Wół berneńsko-szwajcarskiej rasy u kolegi p. H. R. z M. jest do nabycia i może być za naszém pośrednictwem kupiony za cenę równą mniej więcej podanej. — Prosimy o szczegółowe polecenie. —

Wydawca: Spółka rolnicza w Sanoku.—Redaktor odpowiedzialny: Władysław Lenkiewicz — Z drukarni K. Pollaka w Sanoku.—Papier z fabryki Czerlańskiej.